

STANISŁAW BAŁDYGA

ur. 1945; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, dzieciństwo, dzielnica Wieniawa

Plac konopny

[Józef] Czechowicz pisał o miejscach, gdzie robiono na przykład liny, sznury albo cienkie sznurki konopne. To były place konopne czy Iniane. Kiedyś ulica Lubartowska była przejezdna w obie strony. Natomiast ulica Świętoduska właściwie się kończyła, wjechać można było tylko kawałeczek dalej. Ona nie miała mostu, tak jak dzisiaj jest tam jeden kierunek jazdy. I w poprzek, tam gdzie obecnie jest parking i jezdnia, nad rzeką, był właśnie plac, gdzie robiono liny –przeważnie z konopi, ale też z lnu. To była chyba jakaś spółdzielnia. Stały tam prościutkie pawilony, zadaszne i ze ścianami. Ale też pawilony znajdowały się na zewnątrz, gdzie kręcono liny. Rozciągano je na długie odległości. Jak chodziłem do liceum, to tam przychodziliśmy. Nawet rysowaliśmy te miejsca, bo to było dość ciekawie zrobione. Patrzyłem, jak się to kręciło. Najpierw były cieńsze sznurki, potem grubsze, jeszcze grubsze... Robiono nawet liny.

Data i miejsce nagrania	2012-03-26, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Maria Buczkowska
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"